

Wieści z gminy Poniec



MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

Nr 11

Listopad 2011

ISSN 2082-7679

Cena 1,50 zł

www.poniec.eu

Rynek piękniejszy niż dotąd

W ciągu najbliższych dwóch lat poniecki Rynek i przyległa ulica Kościelna, a w kolejnych latach także ulica Marszałka Focha zmieniają swój wygląd. Gmina ma gotową koncepcję rewitalizacji centrum miasta, która stanowić będzie połączenie nowoczesności z historycznymi elementami architektonicznymi Rynku.



RYNEK DZIŚ

Do rewitalizacji centrum miasta samorząd przygotowuje się już od ponad roku. Na ukończeniu jest jeszcze dokumentacja techniczna inwestycji według projektu architekta Andrzeja Maleszki z Poznania. Pozytywnie zakończyły się już rozmowy z Kurią Metropolitalną w Poznaniu na temat zagospodarowania terenów kościelnych na parkingi. Wybrany projekt zyskał też akceptację konserwatora zabytków.

- *Rewitalizacja to wieloletni, planowany proces przemian przestrzennych, ekonomicznych i społecznych, prowadzący do rozwoju i poprawy jakości życia naszej lokalnej wspólnoty* - mówi burmistrz Jacek Widyński. - *Chciałbym, aby mieszkańcy mieli satysfakcję z zamieszkiwania w tej gminie, która ma być teraz jeszcze ładniejsza i atrakcyjniejsza.*

Nowy burmistrz Ponieca rewitalizację postrzega znacznie szerzej

aniżeli tylko jako odnowienie Rynku z przyległymi ulicami. Rewitalizacja oznacza dla niego dosłownie „przwroćcie do życia” miasta i gminy, ich ożywienie, uaktywnienie i uatrakcyjnienie.

- *Rewitalizacja oznacza też aktywność społeczną, ekonomiczną, tworzenie nowych miejsc pracy i nowych ofert usługowych, kulturalnych, handlowych, oświatowych przy zachowaniu dziedzictwa kulturowego* - dodaje burmistrz.

Władze gminy w kierunku rewitalizacji poczyniły już kilka postępów i nie zamierzają na tym kończyć. Wybudowano kompleks boisk wielofunkcyjnych w Żytowie, powstało przedszkole w Łęce Wielkiej, a kolejne będzie w dawnym szpitalu w Poniecu. Wyznaczono strefę gospodarczą, poszerzono ofertę sprzedaży działek mieszkaniowych, powstaje ciąg pieszo-rowerowy, a w planach jest

duża hala widowiskowo-sportowa. Teraz gmina wystarała się o dofinansowanie unijne w wysokości 453.743 zł na przebudowę nawierzchni Rynku oraz ulic Kościelnej i Focha. Pieniądze pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów

Wiejskich z ramienia Wielkopolskiej Lokalnej Grupy Działania „Kraina Lasów i Jezior”. W planach są kolejne wnioski na pozyskanie środków zewnętrznych na inwestycje, w tym na halę widowiskowo-sportową oraz przystosowanie zespołu szpitalnego na potrzeby przedszkola.

- *Chcielibyśmy rozpocząć rewitalizację w przyszłym roku i zakończyć w ciągu dwóch lat* - zapowiada Jacek Widyński. - *Prawdopodobnie w pierwszym kwartale 2012 roku zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę inwestycji.*

W pierwszym etapie rewitalizacji poddany zostanie teren od ulicy Kościelnej przez Rynek aż po ulicę Focha, która prowadzi do kościoła Chrystusa Króla. Będzie to gruntowna wymiana infrastruktury zarówno pod, jak i nad ziemią, tak aby przez kolejne 30 lat nie wracać do tematu. Przy kościele parafialnym powstanie parking na 29 miejsc, zaś parking przy kościele Chrystusa Króla będzie liczył aż 50 miejsc i zbudowany zostanie w późniejszym etapie.

- *Centrum miasta wypięknieje, podkreślony zostanie jego reprezentacyjny charakter* - zapowiada burmistrz. - *Na Rynku i przyległych ulicach zmieni się nawierzchnia. Pojawią się elementy z cegły różnokolorowej, kamienie, kostka i płyty granitowe. Każda pani na ob-*

(dokończenie na str. 16)



RYNEK 1910 ROK

Narodowe Święto Niepodległości

Jak zawsze uroczysty charakter miały obchody Narodowego Święta Niepodległości. W piątek, 11 listopada, uczestnicy tradycyjnie zbrali się obok Gminnego Centrum Kultury w Poniecu i przy dźwiękach Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej przemaszerowali do kościoła pw. Chrystusa Króla. W trakcie mszy św. za Ojczyznę młodzież ze Szkoły Podstawowej w Poniecu uświetniła uroczystość występami. Następnie przedstawiciele władz gminy, szkół, zakładów pracy, organizacji pozarządowych oraz mieszkańcy gminy Poniec przemaszerowali ulicami miasta i złożyli wieńce w miejscach pamięci narodowej. Obchody zakończyły się spotkaniem w sali GCK.



SKLEP
ODZIEŻOWO - OBUWNICZY
 (HURTOWNIA CONTESSA)

ul. Krobska, PONIEC
 poniedziałek - piątek 9:00-17:00
 soboty 9:00-13:00

**poleca szeroki asortyment
 odzieży dziecięcej, damskiej,
 męskiej polskich producentów:**

- bielizna firmy A&B TRICOT
- rajstopy firm: GATTA, COLLANT
- bielizna pościelowa BIELAWA
- obuwie sportowe męskie i młodzieżowe
- szeroka gama obuwia tekstylnego dla dzieci firm: RAWEKS, LEMIGO, WI-GGA-MI

**KUPON RABATOWY 10% DLA
 PIERWSZYCH 12 KLIENTÓW,
 KÓRZY PRZYJDĄ NA ZAKUPY
 12 GRUDNIA**

Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godziny 14:00 do 16:00 w pokoju nr 14 Urzędu Miejskiego. Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

5 grudnia dyżur będą pełnili Aneta Wrotyńska i Mariusz Nowak. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573-14-33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MAGMA
 MATERIAŁY BUDOWLANE

**MATERIAŁY BUDOWLANE
 PŁYTKI CERAMICZNE**

**Poniec, ul. Rydzyska 25d
 tel. 691 471 777**

**WĘGIEL - MIAŁ WĘGLOWY -
 EKOGROSZEK**

Strzelali 11 listopada



16 października 1978 r. to data szczególna dla Polaków - kardynał Karol Wojtyła wybrany został pierwszym papieżem Polakiem. Z tej okazji od kilku lat obchodzimy w październiku Dzień Papieski. W tym roku przebiegał on pod hasłem: "Jan Paweł II - człowiek modlitwy". Każdy Dzień Papieski ma nie tylko przypominać postać Jana Pawła II, ale przede wszystkim naukę, którą głosił. Dlatego w tym roku w Gimnazjum w Żytowiecku odbył się konkurs wiedzy o błogosławionym Janie Pawle II. Przedstawiciele każdej klasy gimnazjum rozwiązywali test sprawdzający ich wiedzę o życiu i działalności bł. Jana Pawła II. Pierwsze miejsce zajęły przedstawicielki klasy IIIa: Jowita Juśkiewicz i Klaudia Macedońska. Drugie miejsce przypadło w udziale uczennicom klasy IIb: Agacie Andrzejewskiej i Zuzannie Łuczak, a trzecie miejsce zajęły uczennice klasy I: Joanna Biernaczyk i Katarzyna Jesiak.



Bractwo Kurkowe w Poniecu wzięło udział, wspólnie z innymi organizacjami, w gminnych obchodach Święta Niepodległości. Bracia uczestniczyli we mszy świętej i przemarszu przez miasto, w czasie którego złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą rozstrzelanych na rynku.

W godzinach popołudniowych w Rokosowie odbyło się Strzelanie Niepodległościowe z broni pneumatycznej. Zawody rozegrano w kilku konkurencjach. W strzelaniu do Tarczy Niepodległościowej zwyciężył Dariusz Kędziora, drugie miejsce zajął Janusz Grześkowiak, a trzecie - Filip Kędziora. Do Tarczy Brackiej najlepiej strzelał Jakub Kędziora przed Jackiem Gilewskim (drugie miejsce) i Toma-

szem Radzimskim (trzecie miejsce). Szablę ufundowaną przez wiceprezesa bractwa Jerzego Szwarczyńskiego zdobył Jacek Radzimski. Uczestnicy zmagali się również w strzelaniu do Kura. Jego strącenia dokonał Bartosz Hoffmann, drugie miejsce zajął Maciej Hoffmann, a trzecie - Janusz Grześkowiak. W strzelaniu dla pań najlepsza była Hanna Grześkowiak przed Stanisławą Kędziórą i Lilią Przygodą. Swoje strzelanie miały również dzieci, które za udział otrzymały przybory szkolne. Były to: Maja Radzimka, Julia Grześkowiak, Krzysztof Zygmantowski, Marcin Zygmantowski. Po wręczeniu nagród odbyła się biesiada i zabawa, w której uczestniczyli bracia, ich rodziny oraz goście.

Dofinansowanie dla pracodawców

Burmistrz Ponieca informuje, że na podstawie art. 70 b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późniejszymi zmianami) pracodawcy mogą uzyskać od gminy, właściwej ze względu na miejsce zamieszkania młodocianego pracownika, dofinansowanie kosztów jego kształcenia w celu przygotowania zawodowego. Dodatkowo informujemy, że załączone kopie należy potwierdzić za zgodność z oryginałem przez organ wydający dokument w oryginale lub u notariusza. Wnioski można składać w Urzędzie Miejskim w Poniecu, ul. Rynek 24, 64-125 Poniec lub w Gminnym Zespole Obsługi Szkół w Poniecu, ul. Krobska 16, 64-125 Poniec.

Podatki 2012

Rada Miejska Ponieca podjęła uchwałę dotyczącą podatków na rok 2012. Sesja poświęcona tej sprawie odbyła się 28 października. Radni uchwalili wysokość podatku rolnego, podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych.

Podatek rolny

Podstawą obliczenia podatku rolnego jest oficjalna cena skupu żyta ogłoszona przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Komunikat prezesa określa, że cena kwintala żyta aktualnie wynosi 74, 18 zł.

Aby obliczyć podatek rolny, cenę skupu za kwintal żyta mnoży się razy 2, 5.

Radni naszej gminy podjęli uchwałę, która obniża kwotę średniej ceny skupu żyta, będącą podstawą do obliczania podatku rolnego. Otóż decyzją Rady na terenie gminy Poniec cena za jeden kwintal żyta wynosić będzie 55 zł. A zatem podatek rolny od hektara przeliczeniowego na rok 2012 wy-

nieśnie 137,50 zł. Podatek rolny można zapłacić maksymalnie w czterech ratach. Termin pierwszej raty mija 15 marca 2012 r. Kolejne raty przypadają na 15 maja, 15 września oraz 15 listopada.

Podatek od nieruchomości

W tej kategorii podatków uchwalono kilka stawek. I tak:

1. Od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0, 77 zł od 1m2 powierzchni,

- pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub

elektrownie wodne - 4, 30 zł od 1 ha powierzchni,

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0, 17 zł od 1m2 powierzchni.

2. Od budynków lub ich części:

- mieszkalnych - 0, 64 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 19,09 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 10, 20 od 1 m2 powierzchni użytkowej,

- związanych z udzieleniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4, 39 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 3, 90zł od 1 m2 powierzchni użytkowej.

3. Od budowli - 2% ich wartości.

Podatek od nieruchomości mieszkańcy zobowiązani są zapłacić w czterech ratach - do połowy marca, maja, września i listopada.

Podatek od środków transportowych

Dotyczy właścicieli samochodów ciężarowych, ciągników, przyczep i naczep oraz autobusów. Ze szczegółową tabelą tych opłat można zapoznać się w siedzibie Urzędu lub na stronie internetowej Urzędu. Podatek od środków transportowych płatny jest w dwóch ratach: w terminie do 15 lutego i 15 września. Należy go uiścić bez wezwania.



Październik to miesiąc poświęcony modlitwie różańcowej. Z tej okazji w Zespole Szkół w Żytowiecku odbył się konkurs plastyczny na własnoręcznie zrobiony różaniec. Udział w nim wzięli uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej i gimnazjum. Różańce były wykonane z różnych materiałów, a uczniowie wykazali się dużą pomysłowością. Wszystkie prace pokazano na wystawie szkolnej. Wśród uczniów szkoły podstawowej pierwsze miejsce zajął Marcin Machowski - klasa IV, drugie - Karolina Polaszek - klasa IV, trzecie - Wioleta Szpruta - klasa VI. Wyróżnienie otrzymali: Dawid Staśkiewicz - klasa V i Hubert Balcer - klasa IV. Wśród uczniów gimnazjum poszczególne miejsca zajęli: pierwsze - Zuzanna Łuczak - klasa IIB, drugie - Adrian Staśkiewicz - klasa IIB, a wyróżnienie Aleksandra Harendarz - klasa I. Konkurs zorganizowała Marta Kwiatkowska, a nagrody ufundowała Rada Rodziców.

Akcja Polska Biega



Bieg Jesienny „Miej zdrowie w sercu” odbył się 23 października w karzeckim lesie w ramach ogólnokrajowej akcji Polska Biega. Wzięły w nim udział osoby z Ponieca.

Organizatorem biegu była gmina Krobia. Podczas imprezy odbył się marsz nordic walking kobiet o tytuł Damy Jesieni. Na linii startu stało się 30 par. Z sekcji biegu z kijkami działający przy Gminnym Centrum Kultury w Poniecu rywalizowało 9 osób. Jedną z nich – Maria Śmigiełska - zajęła wysokie, bo szóste miejsce. Pierw-

sza dziesiątka par została uhonorowana medalami, pierwsze trzy otrzymały puchary, natomiast wszystkie panie dostały róże. Cała impreza, w której wzięło udział około 700 osób, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Trasa biegu i marszu liczyła 3, 5 km w malowniczej scenerii jesiennego lasu, a każdy pokonywał ją w dowolnym tempie. Na zakończenie imprezy odbyło się losowanie nagród, konkurencje sprawnościowe i ognisko.

Z bukietem kwiatów do...

Barbary - 4 XII

Imię Barbara ma greckie pochodzenie, a oznacza dosłownie "obcą, cudzoziemkę". W Polsce pojawiło się w połowie XV w., ale rekordy popularności przeżywało w latach 40. XX w. Basie są szlachetne, niezależne i odważne. Są też bardzo pewne siebie i pobudliwe. Mają wrodzony zmysł poezji, piękna i elegancji. Barbary są doskonałymi matkami i wspaniałymi przyjaciółkami. Ich kolorem jest złoty, rośliną orchidea, zwierzęciem borsuk, liczbą trójka, a znakiem zodiaku Bliźnięta. Barbara obchodzi również imieniny: 18 kwietnia, 20 lipca i 22 września.

W gminie Poniec mieszka aż 90 par o imieniu Barbara. Najstarsza ma 76 lat i mieszka w Poniecu, a najmłodsza skończyła trzy latka i jest z Dzieżczyny. Wszystkim Basiom i Basieńkom życzymy, aby zawsze spotykało je dobro. W Poniecu mieszkają 34 Barbary, w Łęce Wiel-



Barbara Kazimierzczak z Ponieca

kiej - 12, w Śmitowie - 7, w Rokosowie - 5, w Żytowiecku - 4, w Miechcinie, Waszkowie i Szurkowie - po 3, w Teodozowie, Bogdankach, Czarkowie, Drzewcach, Sarbinowie i Janiszewie - po 2 oraz w Dzieżczynie, Łęce Małej, Zawadzie, Wydawach, Bączylesie, Franciszkwie i Maciejewie - po jednej.

Mikołaja - 6 XII

Mikołaj pochodzi z Grecji i w tłumaczeniu znaczy tyle co "odnoszący zwycięstwo dla swojego ludu". W Polsce imię to pojawiło się w średniowieczu i występowało jako: Mikuła, Mikłosz, Nikoł, Miks. Do XVII w. nadawano je we wszystkich środowiskach, a później głównie na wsi. Dziś na powrót jest dosyć modne. Mikołaj to mężczyzna, który musi mieć jasno określone cele. Rzadko wycofuje się z obranej drogi. Subiektywny egocentryk, gotowy jednak wiele poświęcić dla idei. Jego kolorem jest czerwień, rośliną wierzbą, zwierzęciem słoń, liczbą ósemka, a znakiem zodiaku Strzelec. Mikołaj obchodzi imieniny aż 11 razy w roku. Poza grudniem jeszcze: 14 lutego, 21 marca, 9 i 19 maja, 2 i 18 czerwca, 9 lipca, 10 września, 13 października i 13 listopada.

Mikołajów mieszka u nas 41. Najwięcej w Poniecu - 12, a potem kolejno: w Łęce Wielkiej - 4, w Sarbinowie, Śmitowie i Waszkowie - po



Mikołaj Dudka z Ponieca

3, w Szurkowie, Drzewcach i Bączylesie - po 2 oraz w Wydawach, Dzieżczynie, Żytowiecku, Grodzisku, Zawadzie, Bogdankach, Łęce Małej, Rokosowie i Miechcinie - po jednym. Nie ma wśród nich starszych panów, bo najwięcej lat ma urodzony w 1979 roku mieszkaniec Waszkowa. Natomiast najmłodszym jest Mikołaj z Dzieżczyny, który ma dopiero 7 miesięcy. Mikołajom życzymy, by zawsze byli szczęśliwi.

Nie zapomnij w grudniu

* W 1988 roku w Londynie ustanowiono 1 grudnia Światowym Dniem Walki z AIDS. I od tych obchodów rozpoczynamy ostatni miesiąc roku.

* A potem 3 grudnia przypada Dzień Osób Niepełnosprawnych, ogłoszony przez ONZ. Już dwa dni później łączymy się z osobami chorymi. Właśnie wówczas obchodzi się Międzynarodowy Dzień Pomocy Cierpiącym I Międzynarodowy Dzień Wolontariusza.

* 4 grudnia, jak co roku, swoje święto obchodzą górnicy.

* A potem przychodzi 6 grudnia, czyli imieniny Mikołaja. I oczywiście mikołajkowe prezenty. Czekać na nie zwłaszcza dzieci, więc nie wolno nam o nich zapomnieć.

* 10 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, również Praw Dziecka. No a potem czekamy już tylko na święta Bożego Narodzenia. 24 jest Wigilia, a 25 i 26 święta. Chyba nikt nie zapomni o choince i jednym pustym miejscu przy stole. A ostatniego grudnia wybieramy się na sylwestra.

* Warto jeszcze wiedzieć, że 10 grudnia ustanowiono Nagrodę Nobla.

Przedstawiamy sołtysów



ŁUCJA MARKOWSKA, sołtys Łęki Wielkiej, zootechnik, 50 lat, żona, matka jednej córki.

Sołtysiem jest trzecią kadencję. Była radną Rady Miejskiej Ponieca w latach 2002-2006. Dotychczas udało jej się przyczynić do: doposażenia świetlicy wiejskiej, budowy placu zabaw, remontu przystanku autobusowego, modernizacji oświetlenia, uporządkowania boiska i wybudowania kanalizacji na osiedlu. Chciałaby, aby powstało oświetlenie na terenie osiedla i przy kościele. Marzeniem byłoby szybkie skanalizowanie wsi, a następnie położenie estetycznego chodnika. Ubolewa nad faktem całkowitego zamknięcia dostępu do parku przy pałacu, który był zawsze miejscem spacerów wielu ludzi. W jego sąsiedztwie na osiedlu mieszka bowiem blisko 300 osób.

Pochodzi z Leszna. Ukończyła Technikum Rolnicze w Lesznie oraz leszczyńską filię Akademii Rolniczej na kierunku produkcja i zarządzanie w rolnictwie. Pierwszą pracę podjęła jako zootechnik w PGR Łęka Wielka, dlatego wyemigrowała z miasta na wieś. Tam poznała przyszłego męża, który w PGR był traktorzystą. Gdy ten wielki kombinat likwidowano, pani Łucja straciła pracę. Wtedy podjęła decyzję o studiach rolniczych w Lesznie. Od 7 lat pracuje w Ośrodku Hodowli Zarodowej Garzyn – Gospodarstwo Mierzejewo. Musi zatem codziennie dojeżdżać do pracy w systemie dwuzmianowym. Ale nie narzeka, bo swoją pracę bardzo lubi. Czasem z uśmiechem mówi, że jako dziewczyna z miasta na stałe osiedliła się na wsi, a wszystkie jej koleżanki ze wsi wywędrowały w poszukiwaniu pracy do miasta.



FELIKS DUDKOWIAK, sołtys Szurkowa, emerytowany rolnik, 77 lat, wdowiec, ojciec jednej córki i trzech synów.

Jest jednym z najbardziej znanych sołtysów w gminie Poniec, bo najdłużej piastuje to stanowisko, czyli nieprzerwanie od 37 lat. Przez 40 lat był radnym Rady Narodowej, a następnie Rady Miejskiej Ponieca oraz Rady Wojewódzkiej, a także przewodniczącym Rady Miejskiej i Rady Powiatowej. W 2005 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Poniec, który nadawany jest osobom szczególnie zasłużonym. Jest posiadaczem wielu odznaczeń. Do najcenniejszych należą: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznany w 1998 roku oraz Złoty Znak Związku OSP. Potrafi słuchać i rozmawiać z mieszkańcami Szurkowa, którzy bezustannie darzą go dużym zaufaniem. Trudno byłoby wymienić wszystkie sprawy, które udało się załatwić sołtysowi przez 37 lat. Łatwiej mówić o najbliższych planach, którymi są: dokończenie budowy 240 m chodnika, wymiana okien w świetlicy wiejskiej, zakup krzesel, a także montaż klimatyzacji.

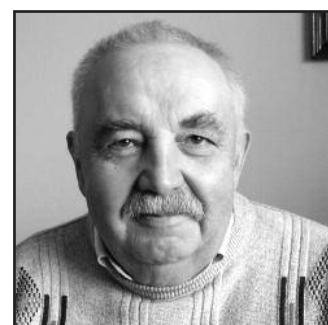
Pan Feliks urodził się we Francji, gdzie rodzice wywędrowali za pracą. Później kupili gospodarstwo rolne w Roszkowie w gminie Miejska Górka. Przyszłą żonę Helenę poznał niedaleko. Po ślubie zamieszkał u niej, w Szurkowie. Wspólnie zbudowali nowy, większy dom, w którym do dziś mieszka z synem i synową. Zajmował się rolnictwem, uprawiał głównie zboże i buraki cukrowe. Osiem lat temu przekazał gospodarstwo synowi i synowej, chociaż do dziś trochę im pomaga.



STANISŁAW MACHOWSKI, sołtys Żytowiecka, elektryk i rolnik, 55 lat, mąż, ojciec czterech synów.

Jest drugą kadencję sołtysiem i pierwszą kadencję w Radzie Miejskiej Ponieca, gdzie pełni funkcję zastępcy przewodniczącej Komisji Rozwoju Gospodarczego, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Budżetu i Rolnictwa. Wielokrotnie podkreślał, że lubi trudne wyzwania i działanie na rzecz społeczności lokalnej. Dał się poznać jako osoba niezwykle energiczna i zawsze gotowa do współpracy. Zadowolony jest z powstałego niedawno w Żytowiecku boiska wielofunkcyjnego. Przyczynił się do wyłożenia ziemią i kamieniami dróg śródpolnych. Za najważniejsze dla wsi uznaje budowę sieci kanalizacyjnej, odmulenie stawu oraz właściwe zagospodarowanie w większości opuszczonego budynku Domu Kultury. Proponuje wybudowanie we wsi placu do organizacji lokalnych imprez, a także rozbudowę placu zabaw dla dzieci.

Od urodzenia związany jest z Żytowieckiem. Ukończył szkołę zawodową w Krobi w profesji instalatorstwo elektryczne. W latach 80. i 90. prowadził własny warsztat usługowy. Jednocześnie posiadał małe gospodarstwo rolne, głównie nastawione na hodowlę trzody chlewnej. Z czasem zajął się niemal wyłącznie rolnictwem, a 4 lata temu, po 25 latach pracy, przekazał gospodarkę najstarszemu synowi, technikowi rolnictwa. Obecnie najwięcej swojego czasu poświęca pracy samorządowej. Prywatnie interesuje się sportem, a w szczególności piłką nożną. Lubi przebywać w ruchu, preferuje spacerować.



JERZY SKRZYPCZAK, sołtys Sarbinowa, rolnik, 61 lat, mąż, ojciec dwóch synów.

To drugi w kolejności sołtys o najdłuższym stażu. Już siódmą kadencję jest sołtysiem i wzbudza zaufanie mieszkańców. Był naczelnikiem, a później prezesem OSP Sarbinowo. Działa jako myśliwy w Polskim Związku Łowieckim Koło nr 5 Dzik Leszno. Od młodości pasjonowała go straż pożarna, ale dziś jest jedynie członkiem honorowym. Co roku regularnie stara się zadbać o utwardzenie dróg śródpolnych. Przynajmniej raz w roku zabiega w gminie o wyrównanie drogi leśnej z Sarbinowa do Dzieżczyny. W przyszłym roku chciałby zrobić przystanek autobusowy we Włostkach i doprowadzić tam wodociąg. Chciałby też pomóc w znalezieniu sposobu na utwardzenie grysem 100 m drogi do jednej z posesji. Przydałyby się też na wsi lepsze oświetlenie i chodniki.

Pan Jerzy od urodzenia związany jest z Sarbinowem. Jego żona pochodzi z Dzieżczyny. Zawsze zajmował się pracą w gospodarstwie. Nastawiony jest na hodowlę bydła i trzody chlewnej. Dziś pomagają mu synowie, ale już myśli o przepisaniu majątku potomkom. Jego zdaniem, w Sarbinowie żyje się dobrze i spokojnie, bo z dala od wielkomięjskiego hałasu. Nawet nie przeszkadza mieszkańcom fakt, że do wsi nie dojedzie się żadnym autobusem. Sarbinowo liczy 265 mieszkańców.

POŻEGNANIE

W ostatnich tygodniach na zawsze odeszli od nas:

- 17.10 – Sobkowiak Teresa, Poniec (1953)
- 18.10 – Brodziak Hieronim, Poniec (1946)
- 18.10 – Paszek Kazimierz, Dzieżczyzna (1948)
- 22.10 – Kmiecik Elżbieta, Poniec (1959)
- 26.10 – Szyńska Marian, Janiszewo (1947)
- 26.10 – Biernaczyk Kazimierz, Łęka Wielka (1925)
- 29.10 – Szymańska Halina Teresa, Poniec (1950)
- 2.11 – Mazur Zofia, Poniec (1926)
- 9.11 – Miedzińska Maria Helena, Poniec (1931)
- 20.11 – Dutkowiak Henryk, Poniec (1948)



Około dwudziestu ponieckich rowerzystów wzięło udział w VIII Rajdzie Rowerowym upamiętniającym 72. rocznicę rozstrzelania Polaków 21 października 1939 r. w Krobi, Gostyniu i Poniecu. Trasa rajdu, który odbył się 22 października, wiodła z Krobi przez Gostyrń, Poniec, Pudliszki i z powrotem do Krobi. Uczestnicy rajdu z Ponieca zebrali się na ponieckim Rynku. W miejscu rozstrzelania złożyli znicze i wiązankę kwiatów. Dalej rowerzyści udali się do Pudliszek i Krobi, gdzie miał miejsce wspólny posiłek. Organizatorami imprezy byli: Stowarzyszenie Na Szlaku oraz Ośrodek Kultury w Krobi.

Najstarsi w gminie



Franciszka Brylczak ma 96 lat i jest najstarszą mieszkanką Szurkowa, a jedną z najstarszych w gminie Poniec. Urodziła się w 1915r. i od początku swojego życia

związana jest z Szurkowem. Wychowywała się w wielodzietnej rodzinie, ale na owe czasy było to czymś normalnym. Miała 4 siostry i 4 braci. Gdy wszyscy się bawili, w

domu było trochę gwaru, ale przy okazji mnóstwo radości. Jak dorosła, natychmiast poszukała sobie pracy. Najpierw była pokojówką w prywatnym domu w Radomicku, a następnie w pałacu u Czartoryskich, w Szurkowie. Zajmowała się tam również pielęgnowaniem ogrodu. Jednocześnie cały czas pomagała w rodzinnym gospodarstwie rolnym, pasła krowy, jeździła wozami konnymi w pole. Praca fizyczna była dla niej chlebem powszednim. Pani Franciszka wyszła za mąż w wieku 30 lat. Mąż był przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Sarbinowie. Urodziła 4 córki: Bogumiłę, Urszulę, Dorotę i zmarłą już Re-

ginę. Ma jednego wnuka, 5 wnuczek i 14 prawnuków. Bez męża żyje już 20 lat. Przez długie lata była aktywna, pracowała, cieszyła się zdrowiem. Specjalnej diety nigdy nie stosowała, a jadła, to na co miała ochotę, nawet tłuste potrawy. Obecnie też nie jest źle ze zdrowiem, a jedynie coraz wyraźniej odczuwa się typowe dolegliwości związane z podeszłym wiekiem. Stabiej słyszy i niewiele się przemieszcza, gdyż osłabione nogi zwyczajnie odmawiają posłuszeństwa. Gdy pytamy, gdzie leży recepta jej długowieczność, pani Franciszka odpowiada, że sama jeszcze nie zdaje sobie z tego sprawy.

Barwy jesieni

Daria Aleksa z Waszkowa, która jest uczennicą klasy II Publicznego Gimnazjum w Poniecu została laureatką XIII edycji Powiatowego Konkursu Plastycznego „Barwy jesieni”.

Organizatorem konkursu był Gostyński Ośrodek Kultury „Hutnik” w Gostyniu. 4 listopada odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom. Daria otrzymała w nagrodę podręcznik „Kurs rysunku i ilustracji”. Do 18 listopada wszystkie nagrodzone prace można było oglądać na wspólnej pokonkursowej wystawie. Daria wykonała pejzaż jesienny z wyobraźni, na którym drzewo odbijało się w tafli pobliskiego stawu. Obrazek w formacie A3 wykonała farbami plakatowymi.



- *Plastyka to najlepsza dziedzina, w której Daria świetnie się sprawdza - mówi Joanna Zborowska, nauczycielka plastyki i geografii. - To jej pierwszy konkurs i nagroda, którą zdobyła w dziedzinie plastyki. Powinna teraz wykorzystać swoją szansę i kształtować zdolności.*

OGŁOSZENIE

INFORMACJA Burmistrza Ponieca z dnia 31 października 2011 r.

Stosownie do postanowień art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami) informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniecu przy ulicy Rynek 24 (parter) oraz na stronie internetowej www.poniec.pl został podany do publicznej wiadomości w dniu **31 października 2011 r.** na okres 21 dni wykaz niżej wyszczególnionych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Przeznacza się do oddania w użytkowanie wieczyste na 99 lat lub sprzedaży, w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, działki niezabudowane, obręb Poniec położone w Poniecu przy ul. Rydzyskiej, **Kw Nr PO1Y/00031929/4** oznaczone geodezyjnie jako działki nr:

Nr ewidencyjny	Powierzchnia w m ²	Cena (netto) w zł
1192/2	743	29 616
1192/3	749	29 856
1192/5	910	36 273
1192/6	1138	43 275
1192/7	1084	41 222
1192/8	1122	42 667
1193/2	1034	39 320
1193/3	1138	39 103
1193/4	1044	35 873
1193/5	1025	35 220
1193/6	1081	37 145
1193/7	1297	46 944
1193/8	1138	41 189
1193/9	1047	37 896
1193/11	1041	39 587
1193/12	941	34 059
1193/13	1049	36 045
1193/14	900	32 575
1193/15	758	27 435
1193/16	860	32 704
1193/17	921	35 023
1193/18	1039	39 511
1193/19	988	37 571
1193/20	1257	47 801
1193/21	1059	40 271
1193/22	1169	44 454

Do powyższych wartości nieruchomości należy doliczyć podatek VAT 23%.

Nieruchomości są wolne od ciężarów i obciążeń.

Na wyżej wymienione nieruchomości obowiązuje aktualny plan zagospodarowania przestrzennego.

Osoby, którym stosownie do zapisu art. 34 ust 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mogą złożyć wniosek o jej nabycie w Urzędzie Miejskim w Poniecu przy ul. Rynek 24, pok. nr 1 w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.

Pełna treść wykazu wyszczególnionych nieruchomości znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Poniecu oraz na stronie internetowej www.poniec.pl.

Dodatkowych informacji o nieruchomościach udziela Krystian Juśkiewicz w Urzędzie Miejskim w Poniecu przy ul. Rynek 24 pok. nr 4, tel. (65) 573 15 33 wew. 18, w poniedziałki w godz. 8:00 - 16:00 i wt. - pt., godz. 7:00 - 15:00.

BURMISTRZ PONIECA
/-/ Jacek Widyński

Wielki mityng grupy AA

Grupa Anonimowych Alkoholików „Tęcza Poniec” zorganizowała 15 października uroczysty mityng z okazji 14-lecia swojej działalności.

Najpierw o godz. 17 w kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Poniecu odprawiona została msza św. w intencji wszystkich osób zachowujących stan trzeźwości za ich zdrowie i wytrwałość. Nabrzeństwo poprowadził ksiądz Leszek Woźnica ze Świętej Góry pod Gostyniem, duszpasterz trzeźwości. Następnie od godz. 18 w Gminnym Centrum Kultury odbywał się uroczysty mityng, na który przybyło około 35 osób, m. in. z Grup AA z Leszna, Rawicza, Śmigła i Miejskiej Górki. Gośćmi specjalnymi byli także: burmistrz

Ponieca i przewodnicząca Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Spotkanie prowadził Sławek z grupy AA „Lipie Leszno”. Przy okazji obchodzonego 14-lecia grupy AA „Tęcza Poniec” swoją okrągłą rocznicę świętował Tadeusz Olejniczak, szef ponieckiej Grupy AA, który najdłużej, bo już 15 lat zachowuje stan trzeźwości.

- *Podczas takiego uroczystego i każdego innego mityngu rozmawiamy o swoich sukcesach - mówi Tadeusz Olejniczak. - Wiadomo, że dla nas największym osiągnięciem jest pozostawać jak najdłużej w trzeźwości. Mówił każdy kto miał na to ochotę i zawsze tylko jedna osoba. Nie ma zmuszania do mówienia ani przekrzykiwania się. Nie zadaje się żadnych pytań, a są swobodne, luźne zwierzenia na przykład o tym, że ucieszka od alkoholu uratowała komuś rodzinę przed rozpadem, uratowała pracę i zdrowie.*

Pięć lat rowerówek

W bieżącym roku w gminie Poniec zorganizowano aż sześć rowerowych wycieczek. Oznakowano też i zinventaryzowano szlaki rowerowe. O tych zdarzeniach oraz o 5-leciu rajdów rowerowych rozmawiano 18 listopada w GCK w Poniecu.

Na spotkanie podsumowujące rowerówki przybyli nie tylko organizatorzy rajdów i wszyscy, którzy pomagają w ich przygotowaniach, ale również najwytrwalsi uczestnicy wypraw. Zaprezentowano im slajdy z pięciu lat rowerówek, a także największe rowerowe osiągnięcia tego roku. W interesującej opowieści o dalekich rowerowych wycieczkach zabrali uczestników spotkania członkowie Gostyńskiego Klubu Rowerowego. Rozmowa z poczęstunkiem odbyła się w miłym nastroju w sali pięknie przystrojonej w jesienne barwy.

Rajdy rowerowe w gminie Poniec zostały zapoczątkowane 1 maja 2007 r. przez Jerzego Kusza, przewodniczącego Rady Miejskiej Ponieca. To on postanowił zaprosić do udziału i wspólnej organizacji rowerówek mieszkańców gminy. Znalazli wielu sprzymierzeńców i pełną akceptację zainteresowanych osób. W trasę ruszyło wówczas 101 rowerzystów. Podczas każdego kolejnego pierwszomajowego rajdu rodzinnego była coraz większa frekwencja. Utrwaliła się lista organizatorów, którymi byli: Gminne Centrum Kultury, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązy-

wania problemów alkoholowych, Ochotnicza Straż Pożarna i pracownicy ds. promocji Urzędu Miejskiego w Poniecu. Znaleźli się sponsorzy, którzy w różnej formie wspierali imprezy. Z każdym rokiem było coraz lepiej, coraz więcej rowerówek i rowerzystów.

- Organizowanym rowerówkom zawsze przyświecały te same cele - mówi Jerzy Kusz. - Poznawanie zabytków i pogłębianie wiedzy historycznej o regionie, rekreacja i integracja społeczności gminnej, a także nauka bezpiecznego poruszania się po drogach.

W 2007 r. gmina Poniec, była obok Krzemieniawa jedną z niewielu gmin, które organizowały rajdy rowerowe. Pierwsza rowerówka liczyła 20 km. Kolejne miały podobny dystans. W 2011 r. odbyło się rekordowo dużo rowerówek, bo aż 6, a łącznie można było przejechać 181 km. Najpierw, 30 kwietnia, był V Rodzinny Rajd Rowerowy, 18 czerwca - rowerówka „Po okolicy”, 23 lipca – Rajd Szlakiem Adama Mickiewicza, 13 sierpnia – Rajd Szlakiem Czartoryskich, 27 sierpnia - Wielka Rewolucja Rowerowa, 17 września - Szlakiem Powstańców Wielkopo-

skich. Najwięcej uczestników jak zawsze było podczas Rajdu Rodzinnego. Został wtedy pobity rekord, w peletonie jechało aż 260 osób. Inną ciekawostką statystyczną jest fakt, że rowerówki cieszą się największym powodzeniem wśród kobiet. Na jednego rowerzystę przypadają bowiem dwie rowerzystki.

Pięcioletnie rowerówek ukoronowano oznakowaniem 3 szlaków rowerowych. To efekt wspólnego

przedsięwzięcia GCK i Publicznego Gimnazjum, które uzyskały na ten cel dofinansowanie z programu Działaj Lokalnie. Oznakowane i zinventaryzowane zostały: Szlak Adama Mickiewicza, Szlak Czartoryskich i Szlak Powstańców Wielkopolskich. Przed GCK stała wielka kolorowa tablica, która prezentuje wszystkie szlaki. Teraz każdy na własną rękę może bezpiecznie wyjechać rowerem. Nie ma jednak wątpliwości, że nadal warto też organizować rajdy rowerowe, które gromadzą coraz większe grono osób. W grupie jest różnie i weselej.



OGŁOSZENIE

BURMISTRZ PONIECA ogłasza

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniecu przy ulicy Rynek 24 oraz na stronie internetowej Gminy Poniec (**w pełnej treści**) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym i przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Poniecu przy ul. Piaskowej, gmina Poniec, oznaczonej jako dz. ew. nr 31/2 o pow. 1 434 m², uregulowanej w KW Nr P01Y/00022462/6. Przedmiotowa działka może zostać zagospodarowana zgodnie z decyzją Burmistrza Ponieca Nr GP 6727.68.2011 z dnia 17 listopada 2011 r. o warunkach zabudowy dla działki nr 31/2 – teren przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową wraz z usługami towarzyszącymi.

Cena wywoławcza: 36 722 zł + VAT 23%

Wadium: 7 344 zł.

Minimalne postąpienie: nie mniej niż 367 zł + VAT 23 %

Do ceny kupna sprzedaży **zostaną doliczone** koszty niezbędnej dokumentacji geodezyjnej oraz wyceny.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które terminowo wpłacą wadium na rachunek Gminy Poniec – Bank Spółdzielczy w Poniecu Nr 90 8682 0004 0030 0461 2000 0060 **do dnia 16 grudnia 2011 r.** Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Gminy Poniec.

Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z zarządzeniem Burmistrza Ponieca przeznaczającym w/w nieruchomości do zbycia, jak również z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości i treścią niniejszego ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2011 r. o godz. 10⁰⁰.
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniecu przy ul. Rynek 24, sala 7.

Dodatkowych informacji o nieruchomości udziela Krystian Juśkiewicz w Urzędzie Miejskim w Poniecu przy ul. Rynek 24, pok. nr 4 parter, tel. (65) 573-15-33 wew. 18, w poniedziałki w godz. 8-16 i wt. - pt. godz. 7-15, w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.

Burmistrz Ponieca
/-/ Jacek Widyński



Przedszkole jak malowane

Słowa wypowiedane 10 listopada podczas oficjalnego otwarcia Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej nie oddały zachwytu, jaki pojawił się na twarzach gości i rodziców przedszkolaków w trakcie zwiedzania placówki. Do przedszkola uczęszcza 84 dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. Akademia Przedszkolaka, bo taką nazwę przyjęła placówka, ma cztery oddziały przedszkolne.



Oddane do użytku przedszkole jest piękne. W każdym pomieszczeniu jest czysto, schludnie, kolorowo, a wszystko zostało wykonane w sposób estetyczny. Dzieci mają wymienione warunki do rozwoju i powinny z prawdziwą przyjemnością spędzać tam każdy dzień.

W uroczystości udział wzięło wielu zaproszonych gości, m. in. burmistrz Ponieca Jacek Widyński, zastępca burmistrza Eugeniusz Nowak, przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Kusz i radni gminy Poniec, sekretarz gminy Marcin Pazdaj, ksiądz dziekan Andrzej Wiśniewski, dyrektor Kuratorium Oświaty Oddział w Lesznie Leszek Szczepański, radny powiatowy Kazimierz Musielak, inspektor nadzoru Marian Kaczmarek, wykonawca przedsięwzięcia Marek Konieczny, dyrektorzy szkół, grono pedagogiczne oraz dzieci wraz z rodzicami.

Przecięcie wstęgi przez zaproszonych gości było oficjalnym momentem otwarcia Samorządowego

Przedszkola w Łęce Wielkiej. Symbolem otwarcia miało być również wypuszczenie balonów przez najmłodszych uczestników uroczystości, co w dość zabawny sposób wymknęło się spod kontroli. Dzieci zamiast słowa "opuścić" zrozumiały "wypuścić" i baloniki poszybowały w niebo nieco wcześniej, niż było to w planach. Placówka została poświęcona przez proboszcza Andrzeja Wiśniewskiego. Gratulacjom nie było końca.

Przedszkole powstało w wyniku przebudowy szkoły filialnej z adaptacją budynku gospodarczego na kotłownię wraz z instalacjami wewnętrznymi: elektryczną, wodną, kanalizacją sanitarną, c. o. i kotłownią. Prace dotyczące przebudowy przeprowadził Zakład Remontowo - Budowlany REM - BUD Marek Konieczny z Drzewiec. Trwały one od 29 lipca do 20 października, a całkowity koszt inwestycji wyniósł 620.000 zł.

Ku czci Niepodległości

11 listopada to dzień poświęcony miłości do Ojczyzny, symbol walki o wolność, wiary i zwycięstwa. To okazja do oddania czci ludziom, którzy słowem i czynem wywalczyli niepodległość.

Narodowe Święto Niepodległości jest najważniejszym patriotycznym świętem Polski. Dzięki aktywności szkół i ich nauczycieli od najmłodszych lat dzieci kojarzą datę 11 listopada z ważnym dla kraju wydarzeniem. Uroczystości szkolne odbywają się już w przeddzień oficjalnych obchodów.

W Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Poniecu obchody tego święta rozpoczęły się właśnie 10 listopada. Z tej okazji uczniowie wszystkich klas podstawówki mogli obejrzeć przedstawienie pt. "Polsko, nie jesteś Ty już niewolnicą...", przygotowane przez panie: Edytę Wojciechowską, Danutę Wojciechowską i Katarzynę Piekarek oraz uczniów z klas: Va, Vb i VI a. Nie zabrakło wierszy i pieśni patriotycznych oraz informacji historycznych, zaprezentowanych multimedialnie i przekazanych grą szkolnych akto-

row.

W Zespole Szkół w Żytowiecku także 10 listopada fetowano Święto Niepodległości. W auli szkolnej zebrał się gimnazjalista oraz uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej. Wysłuchali tam koncertu utworów Chopina w wykonaniu Tomasza Biberstajna oraz prelekcji Ryszarda Biberstajna. Pierwszy jest absolwentem Akademii Muzycznej w Poznaniu i nauczycielem gry na fortepianie w leszczyńskiej Państwowej Szkole Muzycznej I i II Stopnia. Z kolei goszczący nie po raz pierwszy w żytowieckiej szkole Ryszard Biberstajn to poeta i nauczyciel akademicki, który tym razem wystąpił w roli prelegenta objaśniającego niuanse muzyki Chopina. Organizatorami uroczystości byli: dyrektor Mariusz Kędzierski, Małgorzata Pi-skorska i Krzysztof Blandzi.

Święto patrona

Gimnazjaliści z Ponieca obchodzili 28 października święto swojego patrona ppłk. dr. Bernarda Śliwińskiego.

Młodzież z klas II i III przygotowała montaż poetycki przeplatany patriotycznymi utworami muzycznymi wykonanymi na klawierze przez jedną z uczennic. W dalszej

części uroczystości odbył się szkolny konkurs wiedzy o patronie. Najlepsza okazała się reprezentacja klasy IIb przed IIIb i IIa. Zgromadzeni w sali dawnego kina uczniowie i nauczyciele obejrzeli film pt. „Tak rodziła się wolność”, w którym pokazano działania powstańców na naszym terenie w 1919 r. oraz rolę, jaką odegrał w powstaniu wielkopolskim Bernard Śliwiński. Odbył się również pokaz prezentacji multimedialnej, związanej z powstaniem wielkopolskim. W czasie uroczystości dokonano podsumowania konkursu plastycznego „Bernard Śliwiński w oczach gimnazjalistów”.



uroczystość zakończyła się złożeniem kwiatów pod tablicą upamiętniającą patrona Publicznego Gimnazjum w Poniecu. Nad całością uroczystości czuwali nauczy-

ciele: Alicja Siama, Joanna Zborowska, Grzegorz Wojciechowski, przy współpracy Agaty Szumnej i Tomasza Wojciechowskiego.

Prawdziwe historie

Spotkałam niedawno moją kuzynkę. Jest dużo ode mnie młodsza, prawie dwadzieścia lat. Kiedyś często się widywałyśmy, bo mieszkaliśmy niedaleko – w tej samej miejscowości. Kiedy jednak wyszłam za męża, wyprowadziłam się i przyjeżdżałam do rodzinnej wsi już tylko kilka razy w roku. Ona wtedy była młodzieńką i właśnie poznała swego przyszłego męża. Myślałam o niej jak o młodszej siostrze. Martwiłam się, czy dobrze trafi, czy jej wybrankę zapewni utrzymanie rodziny, czy ją kocha.

Plotki mówiły, że chłopak jest rozrywkowy i że „praca się go nie trzyma”. Ale mama mojej kuzynki uważała to małżeństwo za dobrą partię. Ciągłe powtarzała, że na wsi nie ma co przebierać i że okazja na wejście do zamożniejszej rodziny może się drugi raz nie trafić. Dzisiaj takie argumenty wydają się śmieszne, ale ja piszę o latach sześćdziesiątych, o wiejskiej społeczności, gdzie dwudziestoletnia dziewczyna była już starą panną.

Spotkałam więc tę moją kuzynkę i nie mogłam uwierzyć, że jest ona naprawdę ode mnie o tyle młodsza. Wyglądała niemal na staruszkę, a przecież nawet ja tak się jeszcze nie czuję. Zupełnie zszarzała, jakby się zmniejszyła i była przeraźliwie smutna. Wiedziałam, że coś musiało się stać. Szybko przypomniałam sobie całe jej życie. Nigdy nie było łatwe i nigdy nie chciała o nim opowiadać. Ale pewnych spraw nie dało się ukryć.

Zaraz po ślubie teściowie kupili im w sąsiedniej wsi mały domek. To nie było nic wielkiego, dwa pokoje i kuchnia. Pamiętam, że ciągle coś tam remontowali i na coś odkładali pieniądze. Pamiętam też, że mąż

kuzynki wyjeżdżał do pracy, nieraz na cały tydzień. Czy to naprawdę była praca, nie jestem pewna. Wracał zwykle zmęczony, często nerwowy, niezadowolony. Wtedy jeszcze odwiedzałam ich częściej, bo kuzynka urodziła dwoje dzieci, a ja zostałam matką chrzestną ich córeczki. I wówczas dużo widziałam. Sińce na rękach i twarzy kuzynki, połamane krzesła, kiedyś zbitą szybę. Dziewczyna nigdy się nie skarżyła, ale ja byłam już pewna, że jej mąż pije.

Miała zaledwie osiemnaście lat, gdy wychodziła za męża. Nie mogłam jej darować, że nie poszła dalej do szkoły, nie zdobyła żadnego zawodu. Na pewno byłoby jej wtedy łatwiej. Kiedy mąż nie przynosił pieniędzy, zostawała bez niczego. Dziś wiem, że nieraz była głodna. Zastanawiałam się czasem, dlaczego mama nie wzięła ich do siebie, dlaczego pozwala, by uciekały z domu i noce spędzały u sąsiadów. Nie chciała tego widzieć? Wstydziła się?

Kiedy dzieci trochę podrosły, kuzynka dostała pracę w restauracji. Właściwie w takiej knajpcie w sąsiedniej wsi. Nie w tej, w której kiedyś razem mieszkaliśmy, ale trochę dalej. Dojeżdżała więc tam codziennie po południu, nawet w niedziele. I już wtedy stawała się coraz bardziej szara i przygnębiona. Nam mówiła, że to tylko zmęczenie.

Stałyśmy na tej ulicy i patrzyłyśmy na siebie. Pytałam, co się dzieje, a właściwie, co się stało, bo wiedziałam, że coś musiało się stać. Przyznała się, że nie wytrzymała. Kilka miesięcy temu wyprowadziła się z domu. Zostawiła wszystko i po prostu wyszła. Z mężem od lat nie mogła się porozumieć. Pił, przypro-

wadzał kolegów, nie pracował. Dawała mu jedzenie, bo nie mogła przetrzeć, jak głoduje, ale to było wszystko, co ich łączyło. Chleb, herbata i talerz zupy. Wynajęła sobie mieszkanie. Płaci za nie i chodzi do tej swojej restauracji. Teraz już na pół etatu. A o krewnych stara się zapomnieć. Żeby nie opowiadać o kłopotach, nie przyznawać się do porażki i nie pokazywać jak przybywa jej lat. Tych na twarzy, na rękach, w sylwetce. Do mnie nie odezwała się od prawie trzech lat.

Ale co się stało?

Zaledwie miesiąc po tym, jak wyprowadziła się z domu, jej mąż popłynął łódką na ryby. Nie wie, czy był pijany. Dowiedziała się, że nie wrócił. Utopił się. Niemał przez całe wspólne życie chciała, żeby ich zostawił. Marzyła o spokoju, o życiu bez wódki, a więc i bez niego. Ale przecież nie tak. Nie w taki sposób.

Długo rozmawiałyśmy tego dnia. Także o tamtych latach w rodzinnej wsi. O tym, jak byłyśmy młode, jak planowałyśmy przyszłość. Nawet o tym, jaka ona była wtedy ładna. I o



błędach, których jakimś dziwnym trafem nie dało się uniknąć. No bo gdyby tak młodo nie wyszła za męża, gdyby skończyła szkołę średnią, gdyby wcześniej wyprowadziła się z tamtej rudery na wsi, gdyby zmusiła męża do leczenia, gdyby szukała pomocy...

Tak naprawdę wcale nie jest jeszcze taka stara.

Z gwiazdą M jak miłość

We wtorkowe popołudnie, 11 października, klasa IIa Gimnazjum w Żytowiecku w towarzystwie dwóch koleżanek z klasy IIIa wybrała się do Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu.



Celem wyjazdu był udział w spotkaniu z Tadeuszem Chudeckim, warszawskim podróżnikiem i aktorem, znanym przede wszystkim z roli sympatycznego pana Henia z serialu „M jak miłość”. W ciągu niemal półtoragodzinnego spotkania Tadeusz Chudecki opowiadał o swych licznych podróżach. Okazało się, że aktor zwiedził aż 92 państwa. W podróży pomagali mu nie tylko jego żona, ale także jego córka i syn. W podróży pomagali mu nie tylko jego żona, ale także jego córka i syn. W podróży pomagali mu nie tylko jego żona, ale także jego córka i syn.

aktor i podróżnik cierpliwie podpisywał autografy i pozował do zdjęć. Rozłosował również trzy egzemplarze swoich książek, które trafiły do rąk: Katarzyny Gubańskiej, Mateusza Matuszaka i Michaliny Poprawskiej. Organizatorem wyjazdu był nauczyciel Krzysztof Blandzi, a ciekawymi świątami drugo- i trzecioklasistami opiekowały się również Barbara Dechnik i Marta Kwiatkowska. Młodzieży towarzyszyła także Witosława Zakrzewska.

FIRMA HALPRESS
tel. 605 608 269, 505 45 45 02

strony www
reklamy
poligrafia
ulotki

Koniec amatorskich rozgrywek

W sobotę, 19 listopada, odbyło się uroczyste zakończenie II edycji Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej w Poniecu.

Podczas uroczystości kończących rozgrywki obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, burmistrz Ponieca, przewodniczący Rady Miejskiej Ponieca oraz przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Fizycznej w Radzie Miejskiej. W rozgrywkach Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej trwających od 1 kwietnia brało udział 13 drużyn z terenu gmin: Poniec, Krzemieniewo, Krobia i miasta Leszno. Łącznie do ligi zostało zgłoszonych ponad 170 zawodników. Po ponad półrocznych zmaganiach piłkarskich zwycięzcą Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej w Poniecu została drużyna Gmina Krobia, która w końcowej klasyfikacji okazała się lepsza od leszczyńskiego zespołu Turbo Herbatka Team zaledwie o 4 punkty. Trzecie miejsce przypadło drużynie DW Śmiłowo, które zgromadziło na swoim koncie 53 punkty.

Zwycięzcy rozgrywek otrzymali puchar przechodni oraz nagrody rzeczowe.

Ponadto wszystkie drużyny, które brały udział w ALPN w Poniecu, zostały nagrodzone pamiątkowymi statuetkami oraz

okolicznościowymi smyczami, przygotowanymi na tę okazję.

Najlepszym strzelcem rozgrywek został ogłoszony Dawid Helsner z Leszna, reprezentujący zespół Turbo Herbatka Team. Zdobywca 67 bramek został dodatkowo nagrodzony statuetką oraz piłką nożną. Kapitanowie drużyn dokonali także wyboru najlepszego bramkarza turnieju, którym okazał się Bartosz Tyczyński z zespołu WD14. Także on został nagrodzony statuetką oraz rękawicami bramkarskimi.

Organizatorem rozgrywek ALPN było Gminne Centrum Kultury w Poniecu, które składa serdeczne podziękowania burmistrzowi Ponieca za wsparcie finansowe organizacji tej imprezy. Warto dodać, że dobrze administrowana przez sędziego rozgrywek Mikołaja Skrzypczaka oficjalna strona internetowa ALPN w Poniecu (<http://alpnponiec.futbolowo.pl>) cieszyła się sporym zainteresowaniem internautów i miała ponad 90 tysięcy odwiedzin. III edycja ALPN rozpocznie się już w wiosnę 2012 roku.

Nazwa drużyny	Mecze	Punkty	Wygrane	Remisy	Porażki	Bramki	Bilans
1. Gmina Krobia	24	61	20	1	3	185 - 64	+121
2. Turbo Herbatka Team	24	57	19	0	5	187 - 84	+103
3. DW Śmiłowo	24	53	17	2	5	142 - 61	+81
4. Zjednoczeni	24	50	16	2	6	163 - 72	+91
5. WD 14	24	49	15	4	5	145 - 92	+53
6. 20 +	24	41	13	2	9	121 - 101	+20
7. Granit-Smektała	24	40	12	4	8	116 - 91	+25
8. Lubonia	24	27	9	0	15	86 - 145	-59
9. Oldboys	24	24	7	3	14	91 - 139	-48
10. Elitarni	24	21	6	3	15	113 - 166	-53
11. Łęka Wielka	24	15	5	0	19	58 - 118	-60
12. Not4you	24	13	4	1	19	64 - 160	-96
13. Night Shadows	24	5	1	2	21	30 - 208	-178

Piłka nożna - wyniki

Wyniki rozgrywek ligowych piłki nożnej - Klasa B grupa 1 Leszno:

Kolejka 8: 23-10-2011 - Start Starkowo - Promień Sarbinowo 1 : 3

Kolejka 9: 30-10-2011 - Promień Sarbinowo - Iskra Długie Stare 1 : 6

Statystyki drużyny Promień Sarbinowo w sezonie 2011/2012:

	Mecze	Wygrane	Remisy	Porażki	Punkty	Bramki	Bilans
WSZYSTKIE SPOTKANIA	9	1	0	8	3	9-40	-31
SPOTKANIA U SIEBIE	5	0	0	5	0	4-22	-18
SPOTKANIA WYJAZDOWE	4	1	0	3	3	5-18	-13

Ostatnią 9. kolejną rozgrywek drużyna Promień Sarbinowo zakończyła na ostatnim 10. miejscu w tabeli.

Terminarz rozgrywek klasa A grupa 1:

Kolejka 9: 15/16-10-2011 Kłos Rokosowo - pauza

Kolejka 10: 22/23-10-2011 GKS Tęcza-Osa Osieczna - Kłos Rokosowo 4 : 1

Kolejka 11: 29/30-10-2011 Kłos Rokosowo - Grom Czeluścin - przełożony na 25-12-2011 godz. 14

Kolejka 12: 5/6-11-2011 UKS Pelikan Dębno Polskie - Kłos Rokosowo 2 : 3

Kolejka 13: 12/13-11-2011 Kłos Rokosowo - UKS Orzeł Lipno 2 : 4

Wyniki rozgrywek Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej w Poniecu:

Kolejka 22: 13/21-10-2011: Gmina Krobia - Elitarni 7 : 1, Lubonia - Turbo Herbatka Team 7 : 14, Granit-Smektała - WD 14 3 : 3, Zjednoczeni - DW Śmiłowo 3 : 3, Oldboys - 20 + 6 : 2, Night Shadows - Łęka Wielka 0 : 3, 20 + - Granit-Smektała 3 : 5.

Kolejka 23: 21/22-10-2011: WD 14 - Night Shadows 3 : 0, Łęka Wielka - Zjednoczeni 1 : 3, DW Śmiłowo - Gmina Krobia 3 : 6, Elitarni - Lubonia 7 : 3, Turbo Herbatka Team - Not4you 10 : 3.

Kolejka 24: 28/29-10-2011: Not4you - Elitarni 7 : 3, Granit-Smektała - Oldboys 5 : 5, Lubonia - DW Śmiłowo 0 : 3, Gmina Krobia - Łęka Wielka 10 : 3, Zjednoczeni - WD 14 3 : 8, Night Shadows - 20 + 0 : 3.

Kolejka 25: 04/05-11-2011: 20 + - Zjednoczeni 5 : 2, Łęka Wielka - Lubonia 3 : 0, Oldboys - Night Shadows 3 : 0, WD 14 - Gmina Krobia 2 : 10, DW Śmiłowo - Not4you 9 : 4, Elitarni - Turbo Herbatka Team 5 : 8.

Kolejka 26: 08/19-11-2011: Night Shadows - Granit-Smektała 0 : 3, Zjednoczeni - Oldboys 8 : 2, Gmina Krobia - 20 + 7 : 3, Not4you - Łęka Wielka 6 : 5, Lubonia - WD 14 0 : 3, Turbo Herbatka Team - DW Śmiłowo 5 : 0.



Najlepszy bramkarz



Najlepszy strzelec

Więści z gminy Poniec

Nakład 1.500 sztuk

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Paweł Klak

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu

Druk: Trasmar Leszno

Skład: HALPRESS, Leszno - www.halpress.eu

Zamieszczanie reklam i ogłoszeń - tel. 65 573 11 69

Lekarz weterynarii Roman Szymański radzi...

Pies - przyjaciel człowieka

Zwierzę to służy wiernie do dzisiaj od czasu, gdy zostało udomowione. Już nie pomaga nam w walce o zdobycie pożywienia i przetrwania. Często nawet nie stróżuje i nie broni. W większości przypadków psiaki w mieście dbają o kondycję fizyczną właściciela, wyciągając go na spacer, czy tego chce, czy nie. Są też uzdolnione psy, które pomagają człowiekowi szukać zaginionych w lawinach - psy świętego Bernarda tropią przemytników, pomagają niepełnosprawnym, wykorzystywane są do wyszukiwania narkotyków. Są również źródłem dochodu dla właściciela.

Nasi czworonożni przyjaciele cierpią na te same przypadłości chorobowe, co człowiek: cukrzyca, zaćma, padaczka oraz schorzenia nowotworowe, jak również chorują na schorzenia bakteryjne, wirusowe, parazytologiczne (świerzb skóry, pchły, tasieńce i glisty). Psy utrzymywane w mieście żyją w bardzo dobrych warunkach – są czyste, najedzone i zadbane. Gorsze warunki egzystowania mają psy w środowisku wiejskim. Dlatego nadchodząca zima powinna skłonić właścicieli do ocieplenia psiej budy i zapewnienia psom godziwej egzystencji.

W naszej gminie jest wielu hodowców psów, dlatego chciałbym zająć się problemem rozrodu czworonogów i profilaktyki wychowu szczeniąt. U domowych psów dojrzałość płciowa pojawia się między szóstym a dwunastym miesiącem życia zarówno u samców i samic z drobnymi różnicami rasowymi. Dojrzałość hodowlaną psy osiągają w wieku od osiemnastu do dwudziestu czterech miesięcy życia. Suka dojrzała płciowo dostaje tzw. cieczkę, która trwa od piętnastu do dwudziestu dni w zależności od rasy. Samica ma dwa razy do roku okres płodny, podczas którego jej ciało przygotowuje się do ciąży. Poziom szczytowy do tego czasu uzyskuje gdy jest psychicznie i fizycznie przygotowana do tego, aby przyjąć kopulację samca. Suka może zająć się ciążą już przy pierwszej kopulacji. Jednakże nie jest to wskazane, gdyż pod innymi względami jest ona wciąż psychicznie i fizycznie młoda.

Jeżeli zdecydujemy się na krycie suk, musimy znaleźć odpowiedniego partnera, zwracając uwagę na to, by reproduktor miał aktualne szczepienia przeciwko chorobom zakaźnym i zaraźliwym (nosówka, parwoirowa, leptospiroza, wścieklizna), aktualny wpis o zwalczaniu endopasożytów potwierdzone w książeczce zdrowia psa przez lekarza weterynarii. Te same wymagania dotyczą będącej w okresie ciecarki suk. U reproduktorów dużych ras: owczarek niemieckich, labrador, rottweiler, bokser itp., należy zwracać uwagę na dysplazję stawów biodrowych, żądając od właściciela reproduktora zaświadczenia lekarsko-weterynaryjnego, które eliminuje tę przypadłość.

Ciecarka u suk pojawia się co sześć – dziesięć miesięcy, zwykle zimą i latem, ale są odstępstwa od reguły; u niektórych suk ciecarka występuje raz w roku. Jak wspominałem ciecarka u suk trwa dwadzieścia dni. Najlepsze wyniki daje krycie między dziewiątym a trzynastym dniem ciecarki. Szanujący się hodowca kryje suk na ogół przy drugiej lub trzeciej ciecce. Są one wtedy w pełni rozwinięte fizycznie i psychicznie. Zasadniczo sukę kryje się raz, ale można pokryć ponownie w tej samej ciecce dwa dni później, gdyż plemniki zachowują żywotność przez czterdzieści osiem – siedemdziesiąt dwie godziny. Warunkiem koniecznym jest zaszczepienie suk przed kryciem przeciwko chorobom zakaźnym i zaraźliwym, powinna być odrobaczona i odchudzona. Jest to bardzo ważne dlatego, że w czasie porodu otuszczony kanał rodny prowadzi do komplikacji porodowych.

Pamiętajmy, że w czasie ciecarki suka staje się bardzo atrakcyjna dla psów, które wyczuwają grzejącą się sukę z dużej odległości (substancje zapachowe wydzielane przez organizm suk, tzw. feromony). Suka szuka partnera i tylko czeka, żeby skorzystać z okazji i uciec, a wtedy mamy gotowy mezalians. Chcąc uniknąć niechcianej ciąży, należy sukę izolować od samców, a na spacerze trzymać sukę na smyczy. Jeżeli nie chcemy bawić się w rozmnażanie psów, to można skorzystać z psiej antykoncepcji stosując środki hormonalne lub poddać sukę sterylizacji. Stosując te metody ograniczymy ilość niechcianych i wątpliwych się bezpiecznych psów. Podobnie jak suk można poddać sterylizacji osobniki męskie i mamy kłopot z głową.

Wracając do okresu przedporodowego należy zwrócić baczną uwagę na odrobaczenie suk – można zaryzykować stwierdzenie, że szczenięta zawsze mają glisty, gdyż larwy nicieni bytujące w jelitach, mięśniach, gruczole mlekowej i pod skórą ciężarnej suk wędrują drogą naczyń krwionośnych do rozwijających się płodów w macicy; jest to tzw. zakażenie śródmaciczne. Szczenięta trzy, czterotygodniowe w kałem wydalają białe – żółte nicienie przypominające makaron. Ponadto dorosłe psy są nosicielami różnych gatunków tasieńców, których dojrzałe człony w postaci tworów przypominających pestki ogórka mogą pojawiać się w okolicy odbytu dorosłych suk, stanowiąc źródło zakażenia dla nowo narodzonych szczeniąt i człowieka. Jeżeli suka nie została odrobaczona i zaszczepiona przeciwko chorobom zakaźnym przed kryciem, to zabiegi te można przeprowadzić w pierwszej połowie ciąży. Ma to na celu zabezpieczenie nowo narodzonych szczeniąt przed nieprzyjemnymi następstwami w dalszym ich życiu.

Mistrzowie Wielkopolski

Mistrzostwa Wielkopolski Taekwon-do rozegrane zostały w niedzielę 30 października w hali sportowej Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu. Zjechały tam wszystkie liczące się sekcje i kluby z całej Wielkopolski.



Sportowy Klub Taekwon-do Tiger reprezentowany przez 26 zawodników z Ponieca, Gostynia i Kościana zdobył 39 medali, ostatecznie zajmując 3. lokatę w klasyfikacji medalowej turnieju. Lista osiągnięć jest w pełni satysfakcjonująca.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z osób debiutujących w turnieju, które po raz pierwszy wywalczyły miejsca na podium oraz z tych, które potwierdzają swoją doskonałą dyspozycję z poprzedniego sezonu - mówi Krzysztof Bednarz, trener Tygrysów. - Najbardziej wyróżniającymi się zawodnikami tego turnieju byli Oskar Ratajczyk, który zdobył aż 4 medale i Klaudia Wujek, która zdobyła 3 złote medale, wygrała więc każdą konkurencję w której startowała. Nie zawiedli Jagoda Katarzyńska, Emil Janowski i Łukasz Busz, wygrywając wszystkie swoje pojedynki w walkach semi contact. Zawody przebiegły w bardzo sympatycznej, rodzinnej atmosferze, za którą jesteście wdzięczni organizatorowi Kazimierzowi Kurzawskiemu z klubu UKS Orzeł.

Wyniki zawodników SK Taekwon-do Tiger:

I miejsce zajęli:

Dawid Baranowski - kalaki
Damian Baranowski - kopnięcie bandal na czas
Oskar Ratajczyk - kalaki, techniki specjalne
Klaudia Wujek - kalaki, układy formalne, techniki specjalne
Marcin Krzyżoszczak - kalaki
Marek Walenczewski - techniki

specjalne

Emil Janowski - układy formalne, walki przerywane
Jagoda Katarzyńska - układy formalne, walki przerywane
Łukasz Busz - walki przerywane

II miejsce zajęli:

Amelia Wieczorek - kopnięcie bandal na czas
Kacper Frąckowiak - kalaki
Sebastian Szafraniak - techniki specjalne
Patrik Ślęzak - kalaki, kopnięcie bandal na czas, techniki specjalne
Patrik Zaremba - układy formalne
Krzysztof Kuś - kalaki
Alan Goszczyński - kalaki
Emil Janowski - techniki specjalne

Adam Sierakowski - układy formalne, walki przerywane

III miejsce zajęli:

Amelia Wieczorek - techniki specjalne
Artur Gałat - kalaki
Dawid Baranowski - techniki specjalne
Kacper Frąckowiak - techniki specjalne
Oskar Ratajczyk - układy formalne, kopnięcie bandal na czas
Kacper Stachowiak - kalaki
Marek Walenczewski - układy formalne, kopnięcie bandal na czas
Jagoda Katarzyńska - techniki specjalne
Łukasz Busz - układy formalne
Radosław Roszak - układy formalne, walki przerywane

Marcin - awanturniczy dziedzic Ponieca

W poprzednim numerze „Wieści z gminy Poniec” została przypomniana postać Ścibora, zasłużonego dyplomaty i dziedzica Ponieca z XV wieku. Również jego syn, Marcin, był postacią nieprzeciętną, chociaż mocno kontrowersyjną. Niejednoznaczność ocen Marcina wynika z jego awanturniczego charakteru, jak i zasług literackich.

Nie znamy dokładnej daty jego urodzin. Być może był to rok 1448. Marcin przejął Poniec przypuszczalnie w wieku 23 lat. Dobra odziedziczona po ojcu obejmowały miasto Poniec wraz z przedmieściami Długa Ulica i dwoma folwarkami, a ponadto część Miehcina i wójtostwa krzywińskie. W spadku otrzymał również szereg niespłaconych długów. Ponieważ dochody Marcina nie starczały na ich uregulowanie, zastosował taktykę prawnych wybiegów. Nie stawiał się na rozprawę sądowe. Za pomocą doświadczonych prawników nie pozwalał na zajęcie swych posiadłości przez wierzycieli. Nadal jednak miał kłopoty z regulowaniem nawet bieżących wydatków. Aby je pokryć, ratował się zastawieniem Miehcina i prawdopodobnie sprzedają wójtostwa krzywińskiego.

Sytuację Marcina chwilowo poprawiło małżeństwo z Barbarą Opalińską, bratanicą starosty generalnego Wielkopolski. Dzięki niej zyskał poparcie tego dostojnika, a jednocześnie znaczny posag wniesiony przez małżonkę, w wysokości 2300 grzywien. Marcin za posag żony zakupił posiadłość Mirkowice koło Rydzyny, wioski Łęg i Bagrowo koło Śremu. Zakupy okazały się nieudane. Nie przynosiły należytych dochodów, a ponadto nie były uregulowane sprawy spadkobierców. Marcin sprzedał niedochodowe wioski, a zakupił część Gościejowic. Okazało się jednak, że na tej wsi ciążyły długi, wskutek których Marcin został wpłątany w kolejne procesy z wierzycielami.

Niepowodzenia w interesach i rosnące długi skłoniły Marcina do działań bezprawnych. Dokonał fałszerstwa przywileju z 1453 r., uzyskanego przez ojca. Samowolnie zwiększył opłaty celne w Poniecu od konia z półgrosza do grosza, wprowadził dodatkową opłatę w wysokości 6 denarów od przepędzanego bydła oraz przymus drogowy w promieniu 2 mil (około 15 km) od Ponieca i prawo aresztowania uchylających się od opłaty celnej oraz możliwość konfiskaty ich towarów. Próbował także pobierać cło w Rydzynie. Został jednak stamtąd usunięty przez starostę wschowskiego Wojciecha Górskiego.

Podwyższenie opłat w Poniecu spowodowało, że część podróżnych starała się uniknąć przejazdu przez miasteczko. Marcin z uzbrojoną gromadą sług patrolował okolice miasta, chwycił i bezwzględnie karał unikających opłat. Często zdarzało się, że w lochach ponieckiego zamku siedzieli schwytani przez Marcina podróżni. Był również bardzo uciążliwym sąsiadem. Spustoszył Krzemieniewo, należące do Piotra Gostyńskiego. We wsi nie pozostał żaden chłop. Napadł na Wielkie i Małe Oporowo, należące wówczas do Śmigiełskich. Porwał stamtąd chłopów, aby osiedlić ich w Poniecu. Wyciął bezprawnie około 800 sosen w lesie między Poniecem a Oporowem. Napadł na wieś Wyciążkowo, z której porwał chłopów, aby osiedlić go w Długiej Ulicy pod Poniecem. Dokonał również napadu na wdowę, której własnością była część wsi Gościejowice. Przepędził ją, a jej chłopów zmusił do zapłacenia sobie czynszu. Nie cofał się nawet przed rozbojami na drogach. W 1489 r. Jan Pogorzelski oskarżył go, że na czele grupy 10 szlachty i 20 sług napadł na niego na drodze między Gostyniem a Wschową, poranił oraz zrabował 3 konie, 3 woły i wóz z wełną.

Zła sława Marcina zataczała coraz szersze kręgi. Książę żagański Jan w liście do Rady Miejskiej Wrocławia przestrzegał podróżujących kupców przed okrutnym panem na Poniecu. Oburzona postępowaniem Marcina szlachta pod wodzą Wojciecha Górskiego wtargnęła do Ponieca zmuszając jego właściciela do stawienia się przed sądem królewskim. Marcin przed obliczem króla starał się wybronić, przedstawiając siebie i swych mieszczan jako ofiary najazdu. Namówił, a być może zmusił mieszkańców Ponieca, aby świadczili w sądzie przeciwko Górskiemu i jego ludziom. Większość zeznań brzmiała identycznie. Widać było pisane pod dyktando Marcina. Niektóre brzmiały mało wiarygodnie. Jedna z mieszczanek ponieckich stwierdziła, że do jej domu wtargnęło aż 80 napastników.

Wskutek umiejętnej obrony, a być może ze względu na dawne zasługi jego ojca Ścibora, król od-

dał część oskarżeń. Ale i tak pan Ponieca musiał zapłacić jako karę, sporą sumę 63 grzywien. Musiał również zgodzić się na oddanie wierzycielom znacznej części swego majątku, między innymi wsi Janiszewo. W jego ręku pozostał tylko Poniec, który jednak również wkrótce stracił. Dokumentem królewskim z 29 września 1497 r. został pozbawiony Ponieca, ponieważ nie stawiał się na wyprawę wołoską. Jeszcze przed konfiskatą dóbr zmarła jego żona Barbara, natomiast Marcin pożegnał się z życiem na przełomie 1497 i 1498 r. Być może utrata ojcowizny była jednym z czynników, który przyczynił się do śmierci Marcina. Nowym właścicielem Ponieca został wojewoda sieradzki Ambroży Pampowski.

Marcin Poniecki to jednak nie tylko awanturnik i piniacz. Badacze literatury średniowiecznej uważają go za jednego z pierwszych poetów tworzących w języku polskim. Chociaż powszechnie za ojca literatury polskiej uważa się Mikołaja Reja, to zdaniem prof. Jacka Wiesiołowskiego, Marcina można określić mianem jej dziadka. Niestety, z jego twórczości nie zachowało się wiele. Marcin działał jeszcze w okresie przed upowszechnieniem druku. Rękopisy, często wykonane w jednym egzemplarzu, były narażone na zniszczenie lub zgubienie, zwłaszcza gdy sam autor nie przywiązywał do nich zbyt dużej dbałości. Marcin Poniecki prawdopodobnie traktował swoją twórczość jako rodzaj zabawy. O jego literackich zdolnościach świadczy fragment anonimowego poematu „Sbigneis”, który opowiada o wyprawie szlacheckiego pospolitego ruszenia. Jednym z jego uczestników jest Marcin Poniecki. Autor tego poematu scharakteryzował dziedzica Ponieca jako człowieka wesołego, dowcipnego „potrafiącego żartem wiersz polski zbudować”.

W średniowieczu większość twórców nie podpisywała swych dzieł. Podobnie czynił Marcin. Jednak badacze literatury przypisują mu autorstwo kilku utworów. Najbardziej znany jest wiersz „Satyra na leniwych chłopów”, pisany z pozycji właściciela ziemskiego. Dlatego krytykuje chłopów, którzy niedbale pracują na pańskim polu, późno zabierają się do roboty, często odpoczywają, zajmują się wyimaginowanymi naprawami pługa, czekając, aby dzień jak najszybciej minął.

Chytrze bydlą (kpią, oszukują) z pany kmiecie



*Wiele się w ich siercu plecie
Gdy w dzień panu robić mają,
Częstokroć odpoczywają,
A robią silno obłudnie
Ledwo wyrudą pod południe
A na drodze postawiają,
Rzekomo pługi oprawiają.
Żelazną wić doma słoży
A drzewianą na pług włoży;
Wprzegają chory dobytek,
Chcą zlichmanić (zmarnować)
ten dzień wszytek...*

Na autorstwo Ponieckiego wskazują, zdaniem znawców literatury staropolskiej, cechy języka wyraźnie nawiązujące do Wielkopolski. Uważany jest również za autora jednej z najwcześniejszych fraszek polskich:

*Dworak szkoda,
Żak niezgoda,
Mnich paskuda,
Pleban przygoda,
Chłop kłopotnik,
Żebrak podchlebnik,
Pani ucieśnienie,
Panna wesele,
Ale bezecna baba
Wielka zgaga.*

Tekst fraszki został odnaleziony na kartach inkunabułu, w którym Ambroży Pampowski notował swój pamiętnik. Jak wiadomo, Pampowski otrzymał Poniec od króla gdy ten odebrał go Marciniowi. Uzyskawszy zamek poniecki mógł łatwo wejść w posiadanie jakichś wierszy pozostawionych przez Marcina. Mógł je od niego również usłyszeć osobiście, ponieważ oboje kilkakrotnie się spotykali.

Śledząc dzieje Marcina Ponieckiego można powiedzieć, że chociaż daleko mu było do wzorca rycerza, to jednak jego literackie zasługi ukazują go w innym, lepszym świetle.

Źródło:

Jacek Wiesiołowski, Marcin Poniecki – awanturnik i poeta późnośredniowieczny, w: „Rocznik Leszczyński”, nr 6, 1982, s. 29 - 98

Kalendarium ponieckie

Działo się w listopadzie:

1410, 17 listopada – W Poznaniu biskup poznański Wojciech Jastrzębiec zawarł ugodę z ponieckim proboszczem Janem w sprawie danin kościelnych, tzw. wiardunków dziesięcinnych, które ten - zdaniem biskupa - bezprawnie zawłaszczył na mocy sfałszowanego dokumentu biskupa Andrzeja. Postanowiono, że biskupowi poznańskiemu będą przysługiwać wiardunki z Gościejowic i Rokosowa, a proboszczowi ponieckiemu z Drzewiec, Dzieżczyny i Smitowa.

1594, 24 listopada – Zmarł tragicznie Błażej Trestkowicz, burmistrz Ponieca. Śmierć była wynikiem awantury, która wybuchła w trakcie gry w karty. Zabójca burmistrza Maciej Żminda zdołał zbiec z miasta.

1669, 9 listopada – Dziedzic Ponieca Maksymilian Miaskowski nadał Bractwu Strzeleckiemu na gliniankach w Wydawach miejsce na strzelnicę i kręgielnię, pozwolił przyjmować nowych członków według zasad określonych w statucie bractwa.

1843, 13 listopada – Odbyła się uroczystość z okazji otwarcia nowego ratusza. Koszt budowy ratusza wyniósł około 5000 talarów, a sama budowa trwała nieco ponad rok, ponieważ kamień węgielny położono 2 sierpnia 1842 r.

1918, 15 listopada – W Poniecu została powołana Rada Robotników i Żołnierzy. Jej powstanie było wynikiem rewolucji, która ogarnęła całe Niemcy. W skład Rady wchodził Polacy i Niemcy, co odzwierciedlało skład narodowościowy Ponieca. Duża liczba ludności niemieckiej w Poniecu i położenie miasta zdecydowało, że podporządkowała się mocno zmniejszonej leszczyńskiej Radzie Robotniczo – Żołnierskiej, podczas gdy rady z Gostynia, Piasków i Krobi uznały zwierzchnictwo rady poznańskiej, zdominowanej przez Polaków.

1918, 21 listopada – Ze stanowiska burmistrza Ponieca ustąpił Bernard Poesch, wrogo nastawiony do Polaków. Zarząd miasta tymczasowo przejął ławnik magistracki Bertold Weigt.

1939, 15 listopada – Niemieckie władze okupacyjne dokonały konfiskaty majątku Towarzystwa Czytelni Ludowych. Księgozbiór towarzystwa liczący 1285 tomów, wartości ponad 6000 złotych, został spalony w poznańskiej gazowni.

1950, 27 listopada – Zostało otwarte przedszkole w gmachu przy ul. Krobskiej 16. Starania o przyznanie budynku Miejska Rada Narodowa prowadziła od 1946 r. Do przedszkola zapisano 60 dzieci. Pierwszą kierowniczką została Apolonia Stachowiak.

1958, 15 listopada – Utworzono szczepek Związku Harcerstwa Polskiego, który później przyjął nazwę Błękitni. Powstanie szczepeku wynikało ze wzrostu liczby członków ZHP i tworzenia nowych drużyn harcerskich i zuchowych.

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Radosny uśmiech

Od kilku lat w Szkole Podstawowej w Poniecu realizowany jest program edukacyjno-profilaktyczny „Radosny uśmiech, radosna przyszłość”. W październikowej akcji przygotowanej w ramach tego programu wzięło udział 66 uczniów klas drugich.



Program koordynują i realizują higienistka szkolna Danuta Mikulska i szkolna pedagog Katarzyna Stróżyńska-Polaszek. Jego celem jest dostarczenie dzieciom informacji i wskazówek dotyczących wyrobienia nawyku higieny jamy ustnej, pokazanie prawidłowych sposobów jej pielęgnowania oraz podniesienie wśród dzieci odpowiedzialności za dbanie o higienę jamy ustnej. Uczniowie obejrżeli 10 scen filmu „Doktor Ząbek i legenda Zębolandii”, w których bohaterowie podczas swoich przygód zapoznawali dzieci z wiadomościami na temat higieny. Dzieci poznały znaczenie takich pojęć jak: osad nazębny, nić dentystyczna, bakterie, ubytki, fluor oraz jakie są prawidłowe sposoby pielęgnowania zębów i dziąseł.

Rozmowa po projekcji filmu pozwoliła na ugruntowanie wiedzy dotyczącej dbałości o higienę jamy ustnej. Koordynatorzy programu udzielili uczniom wyczerpujących odpowiedzi na pytania związane z treściami zawartymi w filmie, jak i na nurtujące ich zagadnienia związane z tematem prelekcji. Podczas zajęć uczniowie poznali technikę szczotkowania zębów poprzez ćwiczenia na papierowym modelu jamy ustnej przy użyciu papierowej szczotki do zębów. Każdy wykonał też pułapkę Doktora Ząbka na osad nazębny. Na zakończenie zajęć uczniowie otrzymali kolorowaną oraz szczoteczkę do mycia zębów, ufundowane przez Radę Rodziców działającą przy Szkole Podstawowej w Poniecu.

Recytowali poezję



We wtorek, 8 listopada, odbyły się szkolne eliminacje XI Powiatowego Konkursu Recytatorskiego im. Kaspra Miaskowskiego. Z tą trudną dla młodego człowieka poezją zmagali się 23 wykonawców.

Po wysłuchaniu wszystkich uczestników szkolnych eliminacji konkursu jury wyłoniło następujących zwycięzców: Bartosz Mańkowski z kl. Vb zajął pierwsze miejsce, Natalia Szyńska i Jagoda Urbaniak z kl. IVb były drugie, miejsce oraz Weronika Nowak z kl. IVb, Kamil Idziak i Adrian Kuroпка z kl. IVa - uplasowali się na trzecim miejscu. Komisja postanowiła wyróżnić również: Karolinę Borowiec z kl. Vb, Julię Twardowską z kl. IVa i Natalię Wawrzyniak z kl. IVa. W finale powiatowym Szkołę Podstawową w Poniecu reprezentować będzie Bartosz Mańkowski. (na zdjęciu)



Sekcja modelarska działająca przy Gminnym Centrum Kultury w Poniecu udała się do Poznania na otwarcie nowego toru samochodowego dla modeli RC. Po uroczystym otwarciu toru odbyły się próbne jazdy modeli RC w kategorii On-road oraz pokazy jazdy w driftcie. Przeprowadzono też także eliminacje do mistrzostw Polski w obu kategoriach, których finał odbędzie się w Kłodzku. Ponieccy modelarze po raz pierwszy uczestniczyli w tego typu zawodach i wypadli dobrze, bo uplasowali się w pierwszej dziesiątce.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

W tym miesiącu zawładną Tobą sprawy materialne. Czeką Cię spory wydatek. Wkrótce ktoś może wydać Ci się niebawale interesujący i nabierzesz ochoty na flirt. Korzystaj z okazji do aktywnego wypoczynku.

Byk 20.04-20.05

Zajmij się sprawami, które leżą Ci na sercu. Ustabilizuj sytuację. Nie lekceważ zawartej ostatnio znajomości, to nie będzie epizod. Skontroluj zdrowie.

Bliznięta 21.05-21.06

Będziesz pełny uroku i wdzięku, dlatego bez względu na wiek znajdziesz Ci obowiązki i nietrywialnych formalnych spraw. Poprawa w finansach.

Rak 22.06-22.07

Niewykluczone konflikty. W trudnych momentach postępuj rozsądnie. Nie rób sobie wrogów. Jeśli jesteś przemęczony, częściej odpoczywaj. Szykuje się przyływ gotówki.

Lew 23.07-22.08

Przed Tobą doskonały czas na zmiany w sprawach uczuciowych. Dlatego właśnie teraz podejmij wszystkie ważne decyzje. Pilnuj spraw formalnych i terminów płatności.

Panna 23.08-22.09

Łatwo możesz się zakochać, ale zawarte teraz znajomości raczej nie przetrwają próby czasu. Za to w stałych związkach wiele zrozumienia i miłości. Więcej wypoczywaj.

Waga 23.09-22.10

Dobrze sprawdzisz się w trudnych sytuacjach rodzinnych. W pracy możliwy awans. Unikaj stresów i dbaj o bezpieczeństwo. Zwłaszcza za kierownicą.

Skorpion 23.10-21.11

Zajęty swoimi sprawami możesz zapomnieć o partnerze. A to nie wróży dobrze. Koniecznie porozmawiajcie ze sobą. W pracy nie bój się ryzyka, zostaniesz doceniony.

Strzelec 22.11-21.12

Wszystkie zakochane pary mają wymarzony moment na zaręczyny. Osoby samotne mogą oczekiwać interesujących znajomości. W pracy trochę krytycznych uwag. Warto się nad nimi zastanowić.

Koziorożec 22.12-19.01

Nie przejmuj się wszystkim tak mocno. Żyj na większym luzie. Jeśli możesz, zaplanuj dłuższy wyjazd. Nie lekceważ dolegliwości z kręgosłupem. Zbadaj serce.

Wodnik 20.01-18.02

Huśtawka emocjonalna sprawi, że w Twoim związku będzie mniej napiętych chwil. Postaraj się to zmienić. Wszystkie zawodowe decyzje jeszcze raz dokładnie przeanalizuj.

Ryby 19.02-20.03

Teraz jest dobry czas na inwestycje, pożyczki, kredyty. Wykorzystaj to. W związku nie przesadzaj z żądzością. Lepsza jest rozmowa niż kłótnia.

Krzyżówka z nagrodą

Zestaw kosmetyków dla kobiet firmy Lirene



Nagle podmuchy wiatru	Mowa ojczysta	Angielska wyspa na Morzu Irlandzkim
Sila wielkiego państwa	Tworzywo ceramiczne z gliny i szamotu	Wies obok Gostynia
1	7	3
5	11	16
14	18	8
17	9	15
12	6	2
4	1	10
13	14	11
10	16	13
7	3	5
2	8	4
9	15	1
6	12	9
3	10	7
11	17	14
8	5	11
13	12	10
10	7	5
7	4	2
4	1	9
1	8	6
8	5	4
5	4	3
4	3	2
3	2	1

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	8	14	15	16	4
11	18	16	5	6	2	14	15	

Rozwiązanie powstanie po przeniesieniu liter oznaczonych cyframi od 1 do 18 do odpowiednich krutek poniżej. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres krzyzowka@gck.poniec.eu. Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 7 grudnia. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało **KAŻDA POGODA DOBRA NA SPACER**. Nagrodę wylosowała **Zaremba Alicja, Żytowiecko 44**. Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

Dobre rady

* Warzywa będą dłużej świeże, jeśli do pojemnika, w którym je przechowujemy w lodówce, włożymy suchą gąbkę, która wchłania wilgoć lub wyłożymy pojemnik bibulką kuchenną.

* Rybę najlepiej rozmroza się w mleku. Dzięki temu znika smak mrożonki, a mięso jest delikatniejsze.

* Aby nie kipiła woda podczas gotowania ziemniaków, trzeba dodać do niej odrobinę tłuszczu.

* Gotowana marchew znacznie zyska na smaku, jeśli dolejemy do wody trochę soku jabłkowego.

* Pomarańczę łatwiej będzie obrać ze skórki, gdy przedtem zainurzymy owoc na moment w ciepłej wodzie.

* Na budyniu nie robi się kózuch, jeśli gorącą masę posypiemy niewielką ilością cukru.

* Rodzynki i orzechy nie opadną na dno ciasta, jeśli wcześniej oprószyły je mąką.

* Aby kruche ciasto było jeszcze bardziej kruche, trzeba jajka roztrzepać z odrobiną soku cytrynowego.

Szybkie sałatki

Z SEREM - Produkty: opakowanie sera feta (sałatkowo - kanapkowy), 1 puszka kukurydzy, 2 jabłka, 2 pomidory, 4 ogórki kiszzone, 1 czerwona papryka (duża), 1-2 łyżki majonezu, 2-3 łyżeczki tymianku. **Sposób przygotowania:** Pomidory, obrane jabłka, ogórki, paprykę oraz ser pokrój w kostkę. Kukurydzę odsącz z wody i dodaj do produktów. Do tak przygotowanej sałatki dodaj majonez i tymianek, po czym delikatnie wymieszaj wszystkie składniki.

Z ZIAREN - Produkty: puszka kukurydzy, puszka zielonego groszku, puszka czerwonej fasoli, 1 papryka żółta, 1 papryka czerwona, 1 papryka zielona, 6 łyżek majonezu. **Sposób przygotowania:** Kukurydzę, groszek i fasolę odsącz z zalewy, papryki kroimy w kostkę. Wszystko połącz. Dodaje majonez i dokładnie wymieszaj.

Z PORA - Produkty: 2 duże pory, 5 jajek, 20 dag żółtego sera majonez, sól, pieprz. **Sposób przygotowania:** Odetnij większą zieloną część z pora. Białą część pokrój w półksiężycy, zaczynając od korzenia. Sparz je gorącą wodą i odciśnij. Jajka ugotuj na twardo i pokrój w średnią kostkę. Ser żółty zetrzyj na tarce o najgrubszych oczkach. Wszystkie składniki wymieszaj. Dodaj majonez oraz sól i pieprz do smaku. Sałatkę włóż do lodówki na minimum pół godziny.

((: HUMOR :)))

- Co widzę?! Wegetarianin zamówił na obiad zającą! - dziwi się w restauracji kelner.

- To z zemsty, bo zając niszczy kapustę.

W nadmorskim kurorcie panika. Wszyscy się pochowali, bo z cyrku uciekły dwa lwy. Lwy poszły na plażę, usiadły nad brzegiem morza i jeden z nich mówi:

- Zupełnie nie rozumiem tych ludzi. Pełnia sezonu, a tu ani żywej duszy.

Majster na budowie pyta robotnika:

- Dlaczego ty nosisz po jednej desce, a Nowak po dwie?

- Bo to leń, panie majstrze. Nie chce mu się dwa razy chodzić.

Po wywiadówce ojciec karcisyna:

- Twój wychowawca bardzo na ciebie narzekał. Możesz mi wytłumaczyć dlaczego?

- Tato, a czy znasz Polaka, który by w dzisiejszych czasach nie narzekał?



HUBERTUS 2011

Rekordowa liczba jeźdźców i powozów konnych reprezentujących stajnie, nie tylko z Wielkopolski, stawiała się 22 października na tegoroczną edycję hubertusa jeździeckiego, organizowanego w Rokosowie. Jak co roku największą atrakcją imprezy była gonitwa za lisem. Bezkrwawe polowanie wzbudziło emocje nie tylko wśród uczestników, ale też i licznie zgromadzonej publiczności. W listopadzie zaś swojego hubertusa zorganizowali myśliwi.

Hubertus to tradycyjne, obchodzone już od XV wieku, święto myśliwych, jeźdźców i leśników. Kiedy organizowane jest przez jeźdźców, to na zakończenie ich sezonu, a kiedy przez myśliwych, zwiastuje początek sezonu polowania jesienno-zimowego. Niedługo hubertusy organizowano tylko około 3

listopada, bo to wówczas w Kościele katolickim obchodzone jest wspomnienie liturgiczne św. Huberta, patrona myśliwych i jeźdźców. Niemniej jednak, ze względu na wielkie zainteresowanie tym świętem, teraz hubertusy organizuje się od połowy października do połowy listopada. To, co najbar-

dziej widowiskowe w święcie jeźdźców, to całkowicie symboliczne „polowanie”. W gonitwie za lisem jeźdźcy polują na lisią kitę.

W tym roku polowanie na lisa miało niezwykle widowiskowy i dynamiczny przebieg, w szranki tego bezkrwawego polowania stanęło bowiem aż 35 jeźdźców. Z gonitwy zwycięsko wyszedł Łukasz Gorzelańczyk z Piotrkowic koło Lichenia, który zgodnie z tradycją będzie lisem na przyszłorocznym hubertusie. To dobry jeździec, bo we wcześniej przeprowadzonej gonitwie na 900 jardów zajął trzecie miejsce za Markiem Pietrzykiem z Gostynia i Jackiem Kozakiem z Pawłowic, który w tym roku był dodatkowo lisem.

Tegoroczny hubertus jeździecki należał do wyjątkowo udanych zarówno z powodu pięknej pogody,

jak i znakomitej frekwencji. Zjechała się rekordowa liczba powozów konnych, których było blisko 40. Impreza rozpoczęła się zgodnie z 10-letnią tradycją przy zamku w Rokosowie od przemówień Waldemara Jagiełły, dyrektora Ośrodka Integracji Europejskiej i Leszka Hądzlika, prezesa Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni. Tylko pierwszy raz w 2001 roku hubertus zainicjowany przez Czesława Bartkowiaka wyruszył z innego miejsca, bo ze stajni Piotra Jańczaka w Rokosowie. Tym razem karawana powozów konnych przejechała lasami 13 km, aby pościg za lisem urządzić na łące w pobliżu Karca. Dekoracja zwycięzców, wręczenie pucharów, obfity poczęstunek i tańce były już w parku przy zamku w Rokosowie.



Hubertus Koła Łowieckiego Diana

Myśliwi z Koła Łowieckiego Diana Poniec oraz Koła Łowieckiego Dzik Leszno mieli swojego hubertusa 3 listopada na terenie gminy Poniec. Od wczesnego rana pierwsi zorganizowali zbiorowe polowanie w lasach w pobliżu Dzięczyny, a drudzy w pobliżu Sarbinowa. Owocne łowy zakończyły się tradycyjnym pokotem o godz. 15 – Diana we Frankówce koło Janiszewa, a Dzik w leśniczówce Sowiny. Następnie do późnego wieczora przy ognisku myśliwi świętowali przy kiełbasach, bigosie, gorącej herbacie, nalewkach. A wszystko przyprawiła barwnymi opowieściami.

Rynek piękniejszy niż dotąd

(dokończenie ze str. 1)

casach swobodnie przejdzie po Ryнку, bo główne ciągi piesze będą wyłożone płytami granitowymi i cegłą. W planach jest także wybudowanie figur i fontanny.

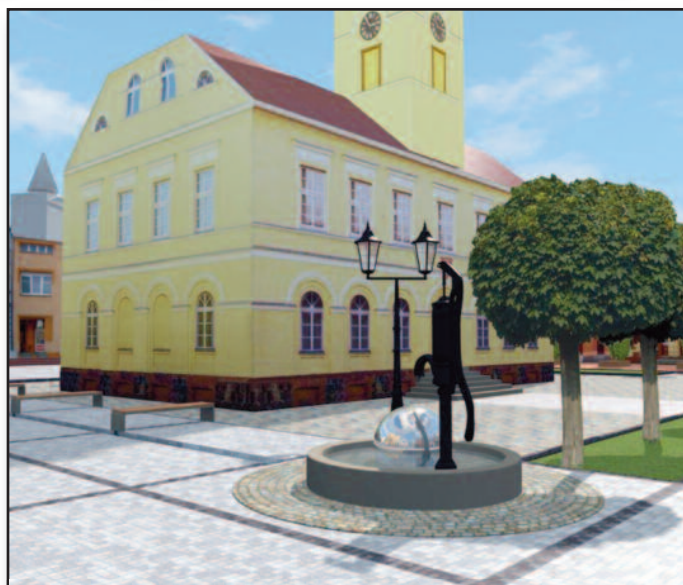
Poprawi się funkcjonalność Ryńku, miejsca parkingowe przy ulicy Kościelnej i Focha zostaną zastąpione nowymi, większymi parkingami. Chociaż Rynek nadal będzie przejezdny, to głównym założeniem zmian jest maksymalne rozładowanie ruchu kołowego poza ścisłe centrum i zachęcenie mieszkańców do pozostawiania swoich pojazdów na dwóch dużych parkingach, które zostaną zlokalizowane w odległości kilkudziesięciu metrów od Ryńku.

Po wykonaniu nawierzchni Ryńku pozostanie jeszcze problem estetyki elewacji kamienic. W 95 procentach są one prywatne, dlatego niemożliwe jest, aby gmina sfi-

nansowała ich remont. Możliwe byłoby jedynie współfinansowanie remontów. Zupełnie inaczej jest w przypadku budynków gminnych. W budżecie na 2012 rok planowane jest zabezpieczenie 150.000 zł na remonty mieszkań komunalnych.

- Z pewnością przeprowadzone zmiany spowodują, że Rynek stanie się bardziej przyjazny dla kupujących i zwiedzających - mówi **Daniel Zborowski, inspektor gospodarki przestrzennej**. - Wierzę, że na Ryńku będzie się każdemu przyjemniej przebywało.

- Stworzymy lepsze warunki do rozwoju działalności gospodarczej w obrębie Ryńku - dodaje **Zdzisław Ambroży, inspektor ds. inwestycji**. - Znacznie zwiększy się liczba miejsc parkingowych, w związku z czym więcej osób będzie mogło dojechać i zaparkować w centrum.



NA GRAFIKACH RYNEK PO REWITALIZACJI

